

CO TO JEST DUSZA ?

W jaki sposób dusza ludzka została stworzona?

Z czego składa się dusza?

Czy jest w swej naturze nieśmiertelna?

„Nie zachował od śmierci duszy ich” (Psalm 78:50)

KAŻDY WIE, że ciało umiera, że stale musi być podtrzymywane, stąd nie może być nieśmiertelne. Ale Pismo Święte mówi o duszach. Czy to możliwe, aby dusza była niezniszczalna? Lub, że Bóg stworzywszy duszę nie był w stanie jej zniszczyć?

Rozsądek mówi nam, chyba że bezwzględnie dowiedziono czegoś przeciwnego, że życie każdego stworzenia jest poddane woli Stworzyciela. Zauważmy teraz, że Pismo Święte nigdzie nie mówi o nieśmiertelności duszy, jak to niektórzy zdają się przypuszczać, i to ani w tłumaczeniach, ani też w tekście oryginalnym. Weźcie jakąkolwiek konkordancję i spróbujcie znaleźć wyrażenie „dusza nieśmiertelna” i szybko się przekonacie, że takiego wyrażenia nie ma w Piśmie Świętym. Przeciwnie, Pismo stwierdza, że Bóg *„może i duszę i ciało zatracić w piekielnym ogniu”*, i *„dusza, która grzeszy, ta umrze”*.

To, co może umrzeć, co może być zniszczone, nie jest nieśmiertelne, nie jest dowodem przeciwko śmierci, zniszczeniu. Tak więc, cytowane tu teksty Pisma Świętego nie dowodzą nieśmiertelności duszy ani ciała.

Błędne rozumienie tego przedmiotu

Czymże więc jest dusza? Ogólne pojęcie o duszy określa ją jako coś nieokreślonego, co jest w nas, ale tylko niewielu próbuje wyjaśnić co to takiego i *gdzie* jest umiejscowione. Niektórzy twierdzą, że to nieznanne coś jest rzeczywistą, inteligentną istotą, podczas gdy ciało jest po prostu jej mieszkaniem lub narzędziem. Pewien biskup metodysta określił kiedyś duszę w następujący sposób: „Nie ma ona ani wnętrza ani zewnątrz, nie posiada ciała, kształtu lub części, i milion dusz można umieścić w łupinie orzecha”. Można by rzec, że jest to bardzo dobra definicja niczego.

Ciało nie jest duszą, jak to niektórzy utrzymują. Dowodzi tego Jezus, kiedy stwierdza, że Bóg „może i duszę i ciało, zatracić w piekielnym ogniu”. W świetle tego, jeśli wyzwolimy nasze umysły od uprzedzeń, powinniśmy być w stanie nauczyć się czegoś więcej w tym względzie badając natchniony opis stworzenia człowieka.

Jak została stworzona dusza ludzka

Udając się do 1 Mojż. 2:7 czytamy: „Stworzył tedy Pan Bóg człowieka z prochu ziemi, i natchnął [hebr. *dmuchnął*] w oblicze jego dech [hebr. *wiatr, moc*] żywota [hebr. *życia*, l. mn., to znaczy, że życie jako takie było wspólne wszystkim żywym stworzeniom]. I stał się człowiek duszą żywiącą [to jest, istotą czującą]”.

Opis ten pokazuje, że najpierw zostało stworzone ciało, ale zanim nastąpiło ożywienie, nie był to człowiek, dusza lub *istota*. To ciało miało oczy, ale nic nie widziało, uszy, ale nic nie słyszało, usta, ale nic nie mówiło, język, ale nie czuło smaku, nozdrza, ale nie znało woni, serce, które nie pulsowało, krew, która była zimna, pozbawiona życia, płuca, które nie pracowały. Nie był to człowiek, ale zwłoki, nieożywione ciało.

Drugi krok w procesie stwarzania człowieka stanowiło obdarzenie żywotnością właściwie „uformowanego” i pod każdym względem przygotowanego ciała. To jest opisane w słowach: „i tchnął w oblicze [nozdrza] jego dech żywota”. Gdy zdrowa osoba utonie i jej życie jest całkowicie zawieszona w swych funkcjach, przywrócenie do przytomności następuje przez poruszanie ramionami tak, by płuca pracowały jak miechy i stopniowo ustalało się oddychanie nosem. W przypadku Adama nie wymagało to oczywiście żadnego pracochłonnego wysiłku ze strony Stwórcy powodującego, by doskonały, stworzony przez Niego organizm zaczął oddychać życiodajnym tlenem atmosfery.

Gdy ożywcze powietrze dostało się do płuc, nastąpiło ich rozszerzenie, cząsteczki krwi utleniły się i przesunęły się do serca, a ten organ przekazał je z kolei do każdej części ciała, budząc wszystkie przygotowane, ale dotychczas nie reagujące nerwy do energii i odczuwania. W jednej chwili energia dotarła do mózgu rozpoczynając proces myślenia, postrzegania, rozumowania, patrzenia, dotykania, odczuwania smaku, czucia i powonienia. To co było ludzkim *organizmem* pozbawionym życia, stało się człowiekiem, istotą czującą, osiągnięty został stan „*duszy żywiącej*” [żyjącej], o którym wspomina tekst. Innymi słowy termin „*dusza żywiąca*” oznacza ni mniej ni więcej tylko tyle co „istota czująca”, to znaczy istota zdolna do odczuwania, postrzegania i myślenia.

Co więcej, chociaż Adam miał doskonały organizm, *podtrzymywanie* życia, *duszy* lub istoty czującej przez spożywanie owoców drzew żywota było dla niego niezbędne. A gdy zgrzeszył, Bóg wypędził go z ogrodu „byś nie ściągnął ręki swej, i nie wziął z drzewa [l. mn., z *drzew* lub z sadu] żywota i nie jadł, i *żyłbyś na wieki* [tzn. stale spożywając z nich]” (1 Mojż. 3:22). O jakże

rozprasza się mgła i tajemnica w świetle prawdy, która bije ze Słowa Bożego!

Niższe zwierzęta są także duszami

Tak więc zobaczymy jak to się dzieje, że Pismo Święte mówi o „duszy” w odniesieniu do niższych zwierząt. Podobnie jak człowiek, są one istotami czującymi lub istotami inteligentnymi, jednakże niższych rodzajów. Podobnie jak człowiek, mogą widzieć, słyszeć, czuć, odczuwać smak i mieć powonienie. I każde też może rozumować odpowiednio do poziomu swego własnego organizmu, chociaż żadne nie umie wnioskować w sposób zawyły, lub na tak wysokim poziomie jak człowiek. Różnica ta nie jest wynikiem posiadania przez człowieka *innego rodzaju życia* niż to, jakie posiadają niższe zwierzęta, wszyscy bowiem posiadają podobne siły witalne, z tego samego źródła lub fontanny życia, tego samego Stwórcy. Wszyscy podtrzymują życie w ten sam sposób, przez trawienie podobnych pokarmów, wytwarzających krew, mięśnie, kości itd., zgodnie ze swym rodzajem lub naturą i każdy podobnie rozwija swój gatunek, przekazując życie, otrzymane pierwotnie od Boga, swojemu potomstwu. Poszczególne gatunki różnią się kształtem i możliwościami umysłowymi.

Nie można też powiedzieć, że podczas gdy człowiek jest *duszą* (czyli istotą inteligentną), zwierzęta są pozbawione tej właściwości duszy lub inteligencji, myślenia, odczuwania. Przeciwnie, zarówno człowiek jak i zwierzę posiadają właściwość *duszy* lub inteligencji, świadomej istoty. Potwierdza to nie tylko Biblia. Jest to łatwo postrzegalny fakt, gdy rozumie się prawdziwe znaczenie słowa *dusza*, jak to zostało powyżej wyjaśnione.

Dla zilustrowania: Przypuśćmy, że stworzony został doskonały pies i przypuśćmy, że proces stwarzania go został szczegółowo opisany, tak jak w przypadku Adama. Jakie zmiany szczegółów można by sobie wyobrazić? Ciało tworzonego psa nie byłoby psem, dopóki

dech żywota nie spowodowałby ożywienia tego ciała, które wtedy stałoby się *stworzeniem żyjącym* swoimi własnymi siłami i odczuciami, istotą żyjącą niższego rzędu, nazwaną psem, podobnie jak Adam, gdy otrzymał życie, stał się *stworzeniem żyjącym*, które posiada swe własne siły i odczucia - duszą żyjącą o najwyższym stopniu rozwoju wśród istot cielesnych i nazwany człowiekiem.

Delikatniejszy organizm człowieka

Jeśli ta wielka różnica między człowiekiem i zwierzęciem nie zawiera się w życiu, którym każde z nich jest ożywione i nie wypływa z braku mocy duszy, którą każde posiada, może leży ona pomiędzy ich ciałami? Tak, z pewnością, istotna różnica ma fizyczny charakter, przy czym dodatkowo zaistniał tu fakt poczynienia przez Boga pewnych przygotowań związanych z przyszłością człowieka, jak mówią o tym Jego obietnice, podczas gdy dla zwierząt żadnych planów nie poczyniono, bowiem one z natury nie są w stanie zdać sobie sprawy z metafizyki. Gdy inne rzeczy są równe, to wielkość i waga mózgu wskazuje na *zdolność i inteligencję*. W tym względzie człowiek został przez Stwórcę lepiej wyposażony niż zwierzę. Zwierzę ma mniejszy mózg niż człowiek, a ten który posiada, przynależy całkowicie do naturalnych samolubnych skłonności. Jego najwyższą koncepcją dobra i zła jest wola jego pana, człowieka. Zwierzę nie jest w stanie ocenić subtelności w moralności i naturze. Stwórca nie obdarzył go taką zdolnością *umysłu*.

Aczkolwiek z powodu popadnięcia w grzech i śmierć, stan człowieka jest daleki od tego, czym był w pierwotnej doskonałości, kiedy najwyższy Sędzia ocenił go „bardzo dobrym”, a jednak niektórzy, rozwijając niższe organy myślenia i zaniedbując używania wyższych zdolności intelektualnych, doprowadzili do skarlłowacenia tych organów mózgu, które przedstawiają te wyższe zdolności, jednakże *organy* te są tam stale, zachowały zdolność

rozwoju, co nie występuje w przypadku prawie doskonałych okazów stworzeń zwierzęcych.

Tak więc w tym właśnie zakresie Stwórca obdarował człowieka wyższym i delikatniejszym *organizmem* i w tym leży różnica między nim a zwierzęciem. Zwierzęta posiadają podobne ciała i kości, oddychają tym samym powietrzem, piją tę samą wodę i jedzą podobny pokarm i wszystkie są duszami, czyli stworzeniami posiadającymi inteligencję, lecz człowiek w swoim *lepszym ciele* posiada zdolności wyższej inteligencji i Stwórca odnosi się do niego na całkowicie innej płaszczyźnie. Stopień, w jakim grzech degraduje człowieka, oddalając go od jego pierwotnego podobieństwa do swego Stwórcy, mówi o jego „zezwierżeniu”, o tym, że jest on bardziej podobny do zwierząt, będąc pozbawionym wyższych i subtelniejszych uczuć.

Świadectwo Biblii

Świadectwo Biblii jest zgodne z powyższym. W 1 Mojż. 1:29,30 czytamy „będzie wam ku pokarmowi. I wszelkiemu zwierzowi ziemskiemu i wszelkiemu ptactwu niebieskiemu, i wszelkiej rzeczy ruchającej się po ziemi, w której jest dusza żyjąca [hebr. *nephesh chayah* - dusza żyjąca]”. I ponownie (1 Mojż. 1:20): „Niech hojnie wywiodą wody płaz duszy żyjącej [hebr. - *duszy żyjącej*]”.

Ta sama lekcja mówiąca, że źródło życia rodzaju ludzkiego nie różni się w niczym od tego, jakie jest we wszelkich innych stworzeniach, które nozdrzami wdychają powietrze, przez co różnią się od ryb, podana jest w opisie zniszczenia spowodowanego przez potop (1 Mojż. 6:17; 7:15,22). Jest ona w całkowitej zgodzie ze stwierdzeniem króla Salomona, że człowiek i zwierzę mają „ducha jednakiego” [hebr. *ruach, dech życia*] - jeden rodzaj życia i

„Jako umiera ono, tak umiera i ten” (Kazn. 3:19). Kiedy Kaznodzieja pyta (Kazn. 3:21) „A któż wie, że duch synów ludzkich wstępuje w górę? a duch bydłocy, że zstępuje pod ziemię?” podważa pogańską teorię, która już w tamtych czasach rozpoczęła spekulację, że człowiek posiada jakąś wrodzoną cechę, która powstrzyma jego śmierć, nawet gdy on wydaje się być umarłym. Ten mądry człowiek rzuca wyzwanie wszelkim dowodom i wszelkiej wiedzy w tym względzie. Wyzwanie to rzucone innym, by przedstawili dowody lub przyznali się, że nie posiadają żadnej takiej wiedzy, następuje po jego świadectwie prawdy na ten temat w wierszach 19 i 20.

Rozróżnienie pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem

Rozróżnienie pomiędzy człowiekiem i zwierzęciem nie odnosi się do rodzaju oddechu lub życia, lecz do tego, że człowiek ma *wyższy organizm* niż zwierzęta, że posiada moralne i intelektualne władze i kwalifikacje na podobieństwo i obraz tych, które posiada Stwórca, mający jeszcze o wiele wyższy organizm duchowy, a nie cielesny. I jak to już zostało pokazane, nadzieja człowieka odnosząca się do jego przyszłego życia, nie leży w jego wrodzonych zdolnościach, lecz w łaskawym zabezpieczeniu jego Stwórcy, które jest skoncentrowane na odkupieniu każdej duszy ludzkiej ze śmierci przez wielkiego Odkupiciela i z którego wynika zabezpieczenie dla każdego, ktokolwiek by to nie był, osiągnięcia życia wiecznego w *zmartwychwstaniu*, w warunkach Nowego Przymierza.

Nasz Odkupiciel „wylał na śmierć *duszę* [istotę] swoją” i „położył ofiarą za grzech *duszę* [istotę] swą” (Izaj. 53:10,12), a w ten sposób kupił Swą drogocenną krwią *duszę* Adama (i jego potomstwa, czyniąc Swoją *duszę* (istotę) ofiarą za grzech. W konsekwencji dusze zostały odkupione i *dusze* mają być wzbudzone, mają zmartwychwstać (Ps. 49:16).

Czy przywracane będą te same ciała?

Wielu przypuszcza, że te ciała, które zostały pochowane, będą, atom po atomie, przywracane, ale Apostoł stwierdza coś całkiem przeciwnego: „I co siejesz [w śmierci], nie siejesz ciała, które ma potem wyrósć”. W zmartwychwstaniu Bóg udziela każdej osobie (każdej duszy lub istocie czującej) takie ciało, jakie Jego nieskończonej Mądrości upodobało się przygotować - Kościołowi, wybranemu w czasie Wieku Ewangelii, ciała *duchowe*, klasie restytucjonistów, ciała ludzkie, ale nie te same, które utracone zostały w śmierci (1 Kor. 15:37,38).

Tak jak w przypadku stworzenia Adama, zespolenie *organizmu z duchem żywota* wytworzyło *istotę czującą* lub *duszę*, podobnie ich rozpad, bez względu na powód, kładzie kres każdej istocie czującej, zatrzymując wszelkie myśli i uczucia. Dusza (tzn. istota czująca) przestaje istnieć. Ciało obraca się w proch, z którego powstało, tymczasem duch lub dech żywota wraca do Boga, który udzielił go Adamowi, a przez niego całej jego rasie (Kazn. 12:7). Dech powraca do Boga w tym sensie, że nie podlega już dłużej ludzkiej kontroli jak w procesie rozradzania się i nie może być nigdy inaczej odzyskany jak tylko przez Boską moc. Uznając ten fakt, ci, którzy pouczeni zostali przez Pana, oddają Bogu i Chrystusowi, wywyższonemu Przedstawicielowi Boga, swą nadzieję przyszłego życia, jakie mają otrzymać przez zmartwychwstanie (Łuk. 23:46; Dz.Ap. 7:59). Tak więc, gdyby Bóg nie poczynił żadnych przygotowań związanych z przyszłym życiem człowieka uzależnionym od okupu i obiecanego zmartwychwstania, śmierć stanowiłaby koniec wszelkiej nadziei dla ludzkości (1 Kor. 15:14-18).

Człowiek będzie żył ponownie

Bóg jednak poczynił przygotowania, abyśmy żyli ponownie, a od kiedy ujawnił Swój chwalebny Plan, ci, którzy głoszą i piszą mądrze na ten temat (na przykład natchnieni pisarze Pisma Świętego), jak gdyby za wspólną zgodą, mówią o przejściowym okresie nieświadomości między śmiercią a porankiem zmartwychwstania, w którym istota czująca jest zawieszona jakby we „śnie”. Rzeczywiście jest to doskonała ilustracja, bowiem umarli będą całkowicie nieświadomi upływu czasu, a moment przebudzenia wyda się im następną chwilą po momencie ich śmierci.

Czytamy, na przykład, że nasz Pan mówiąc o śmierci, Łazarza, powiedział: „Łazarz, przyjaciel nasz, *śpi*; ale idę, abym *go ze snu obudził*”. Następnie, ponieważ uczniom trudno to było zrozumieć, rzekł: „Łazarz umarł” (Jan 11:11,14). Gdyby teoria o świadomości w stanie śmierci była prawdziwa, to czyż nie jest dziwne, że Łazarz nie podał żadnego opisu ze swych przeżyć podczas tych czterech dni? Nikt nie ma prawa twierdzić, że był on w „piekle” cierpień, ponieważ nasz Pan nazywa go Swym „przyjacielem”, a gdyby on był w stanie szczęścia, niebiańskiego, nasz Pan nie odwołałby go stamtąd, ponieważ byłoby to czynem nieprzyjacielskim. Ale nasz Pan powiedział, że Łazarz *spal*, a On wzbudził go do życia, do świadomości, przywracając lub wskrzeszając jego *czującą istotę* lub *duszę*. A to wszystko było oczywiście łaską bardzo docenioną przez Łazarza i jego przyjaciół.

Umarli opisani jako „śpiący”

Pismo Święte przeniknięte jest myślą, że znajdujemy się obecnie w nocy zasypiania, umierania, której przeciwstawiony jest poranek przebudzenia, zmartwychwstania. „Z *wieczora* bywa płacz, ale z

poranku wesele” (Ps. 30:6). Łukasz o Szczepanie, pierwszym męczenniku, mówi, że *„zasnął”*. W kazaniu Świętego Pawła, wygłoszonym w Antiochii, znajdujemy tę samą właściwą, pełną nadziei i pokoju formułę: *„Dawid zasnął”* (Dz.Ap. 7:60; 13:36). Święty Piotr używa tego samego wyrażenia powiadając: *„Ojcowie zasnęli”* (2 Piotra 3:4). A święty Paweł używał go wielokrotnie, jak pokazują to poniższe cytaty:

„Wiele ich zostaje aż dotąd, a niektórzy też zasnęli” (1 Kor. 15:6).

„Bo jeżeli zmartwychwstania nie masz (...) Zatem i ci poginęli, którzy zasnęli w Chrystusie” (1 Kor. 15:13,18).

„Lecz teraz Chrystus z martwych wzbudzony jest, i stał się pierwiastkiem tych, którzy zasnęli” (1 Kor. 15:20).

„Oto tajemnicę wam powiadam: nie wszyscyć zaśniemy” (1 Kor. 15:51).

„A nie chcę bracia! abyście wiedzieć nie mieli o tych, którzy zasnęli” (1 Tes. 4:13).

„Tak Bóg i tych, którzy zasnęli w Jezusie, przywiedzie [od umarłych] z [przez niego] nim” (1 Tes. 4:14).

Kiedy nadejdzie Królestwo, czas zmartwychwstania, „my, którzy żywi pozostaniemy do przyjscia [obecności] Pańskiego, nie uprzedzimy onych, którzy *zasnęli*” (1 Tes. 4:15).

Oni „posnęli” w pokoju, aby oczekiwać Dnia Pańskiego (Dnia Chrystusa, Dnia Tysiąclecia) z pełnym przekonaniem, że On [Chrystus] jest w stanie ustrzec to, co oni Mu powierzyli, aż do onego Dnia (2 Tym. 1:12). Taka sama myśl biegnie również przez Stary Testament od momentu, gdy Bóg po raz pierwszy głosił Abrahamowi ewangelię zmartwychwstania. Wyrażenie „zasnął z ojcami swymi” jest bardzo powszechne w Starym Testamencie. Ale Ijob przekazuje tę rzecz w bardzo dobitnej formie powiadając: „Obyżeś mię w grobie ukrył i utaił, ażby się uciszył gniew twój, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mnie!”

Obecny czas umierania jest czasem Bożego gniewu. Przekleństwo śmierci ciąży na wszystkich z powodu grzechu pierworodnego. Jednakże mamy obietnicę, że we właściwym czasie przekleństwo to zostanie odjęte, a wszystkie rodziny ziemi otrzymają przez Odkupiciela błogosławieństwo. Ijob więc mówi dalej: „Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszłej odmiany mojej. [Wtedy] Zawołasz (Jan 5:25), a ja tobie odpowiem; a spraw rąk twoich požądasz” (Ijob 14:13-15). A my współcześni czasom Nowego Testamentu czytamy odpowiedź naszego Pana: „Wszyscy, co są w grobach, usłyszą głos Syna Bożego [wzywający ich do obudzenia się i przyjscia do pełnej znajomości Boga i pełnej możliwości życia wiecznego]” (Jan 5:28,29).

Świeca jako ilustracja

Przedstawmy ludzkie i zwierzęce ciało, duszę i ducha, za pomocą czegoś mniej skomplikowanego i ogólnie łatwiej zrozumiałego, na przykład świecy. Nie zapalona świeca będzie odpowiadać nieożywionemu ludzkiemu ciału lub zwłokom. Zapalenie świecy będzie jednoznaczne z pierwotnym udzieleniem przez Stwórcę iskry życia, płomień lub światło odpowiada stanowi istoty czującej, czyli inteligentnej, albo duszy, utlenione powietrze łączące się z węglem świecy i podtrzymujące w ten sposób płomień odpowiada *dechowi* żywota lub duchowi życia, który łącząc się z cielesnym organizmem, wytwarza duszę lub inteligentne istnienie. Gdyby zaistniał jakikolwiek wypadek zniszczenia świecy, płomień oczywiście zgasłby. Podobnie, jeśli nastąpiłoby zniszczenie ciała człowieka lub zwierzęcia, przez wyniszczenie lub wypadek, *dusza*, życie, inteligencja, *ustaje*.

A jeśliby płomień świecy został odcięty od dostępu powietrza, gasidłem lub szczypcami, albo też przez zanurzenie świecy w wodzie, to światło zgaśnie, nawet jeśli świeca zostanie nieuszkodzona. Podobnie *dusza*, życie, istnienie człowieka bądź zwierzęcia ustałoby, jeśliby dech żywota został zatrzymany przez utonięcie lub uduszenie, podczas gdy ciało pozostałoby stosunkowo zdrowe. Jak zapalona świeca w sprzyjających warunkach mogłaby zostać użyta do zapalenia innych świec, lecz raz zgaszona nie może się sama ponownie zapalić ani zapalić innych świec, tak ciało człowieka lub zwierzęcia, gdy żyje jako ożywiona dusza, czyli istota, może zgodnie z Boskim zarządzeniem dać początek potomstwu, czyli rozmnożyć inne dusze lub istoty. Ale kiedy tylko iskra życia gaśnie, dusza lub istota przestaje istnieć a wraz z nią wszelka zdolność myślenia, czucia, czy rozmnażania *ustaje*.

W harmonii z tym czytamy co następuje o dzieciach Jakuba: „A było wszystkich *dusz*, które wyszły z biodr Jakubowych, siedemdziesiąt *dusz*” (2 Mojż. 1:5). Jakub otrzymał zarówno swą iskrę życia jak i materialny organizm, a w wyniku połączenia ich,

swą duszę, czyli *inteligentną istotę*, od Izaaka, a przez niego od Adama, któremu sam Bóg bezpośrednio udzielił życia. A Jakub to życie i organizm, czyli duszę, przekazał swemu potomstwu. I tak się dzieje z całą ludzkością.

Każdy, kto posiada tę zdolność, może ponownie zapalić świecę, ale na mocy Boskiego zarządzenia ciało ludzkie pozbawione iskry życia „niszczyje”, „aż się nawrócisz do ziemi, gdyżś z niej wzięty”, a iskra życia nie może być ponownie wzniecona jak tylko przez moc Boską, przez cud. Obietnica *zmartwychwstania* jest więc obietnicą ponownego zaświecenia, ponownego wzniecenia duszy, czyli istnienia, a ponieważ żadna dusza, czyli istota nie może istnieć bez ciała i przywróconej mu siły życiowej, czyli ducha, wynika z tego, że obiecane zmartwychwstanie, czyli przywrócenie duszy, *sugeruje* powstanie nowych ciał, nowych organizmów. Przekazane Pismo Święte zapewnia nas, że ludzkie ciała, które obracają się w proch, nie zostaną *przywrócone*, lecz że w zmartwychwstaniu Bóg udzieli nowych ciał takich, jakie Jemu będzie się podobało dać (1 Kor. 15:37-40).

Apostoł potwierdza tu, że w zmartwychwstaniu wyłoni się specjalna klasa, określona jako godna nowej natury, natury duchowej, zamiast ludzkiej lub cielesnej i wykazuje, że jak możemy się spodziewać, ta wielka zmiana natury będzie rezultatem dania jej *innego rodzaju ciał*. I tutaj świeca może posłużyć jako ilustracja: bo niech cielesna, czyli ludzka natura będzie przedstawiona przez świecę łojową, to nowe ciało mogłoby być przedstawione przez świecę woskową, która pali się jaśniejszym płomieniem, lub też przez elektryczne urządzenie z lampą łukową.

Korzystając z jakiegokolwiek mocy i mądrości, mniejszej niż moc i mądrość naszego Stwórcy, gwarantująca zmartwychwstanie, moglibyśmy słusznie obawiać się pewnego załamania lub potknięcia, z powodu którego zostałyby zatracona *tożsamość*, szczególnie w przypadku tych, którym zaofiarowano wielką

przemianę *natury* do *duchowego istnienia*. Zarówno w tej sprawie jak i we wszystkich innych, możemy bezpiecznie zaufać Temu, z którym mamy w tym względzie do czynienia. On, który zna wszystkie nasze myśli, może je odtworzyć w nowych umysłach, tak aby żadna wartościowa lekcja lub żadne cenne doświadczenie nie zostało zagubione. On jest zbyt mądry, by się mylić i zbyt dobry, by być nieszlachetnym. A wszystko, co przyrzekł, wypełni w o wiele lepszy i pełniejszy sposób, niż jesteśmy w stanie pomyśleć lub poprosić.

Ciało, dusza i duch

Terminy *ciało*, *dusza* i *duch* mogą być użyte w odniesieniu do grupy osób stanowiących Kościół. Na przykład, Apostoł powiada: „A sam Bóg (...) niech was poświęci; a cały duch wasz, i dusza, i ciało niech będą bez nagany na przyjście Pana naszego Jezusa Chrystusa zachowane” (1 Tes. 5:23). Należy rozumieć, że ta modlitwa odnosi się do Kościoła jako całości - Kościoła wybranych, których imiona są zapisane w niebiesiech. Prawdziwy *duch* został zachowany w Małym Stadku. Ciało Maluczkiego Stadka było jednak też dostrzegalne pomimo przewagi kąkolu, który usiłował pozostawić je w ukryciu lub „zadusić”. Ale dusza Kościoła, jego działalność, inteligencja zbiorowa Kościoła, jako czujących istot, pozostawiła wszędzie dowody swego istnienia, wznosząc wśród ludzi sztandar Krzyża - Okup. Nie ma innego sposobu zastosowania słów świętego Pawła. Bowiem bez względu na to, jak bardzo ludzie różnią się opiniami związanymi z zachowaniem się indywidualnych duchów i dusz wspomnianych ludzi, wszyscy się zgadzają, że ich *ciała nie zostały zachowane*, ale obróciły się w proch, jak ciała wszystkich pozostałych. Poza tym, słowa *ciało*, *dusza* i *duch* są w liczbie pojedynczej, a nie mnogiej.

Kilka pytań i odpowiedzi

Kilka pytań i natchnionych odpowiedzi na nie rozjaśni nam bardziej tę sprawę. Dlatego je tutaj przedstawiamy.

Pytanie: Czy obietnice dane świętym Wiekowi Ewangelii są obietnicami niebiańskimi czy ziemskimi?

Odpowiedź: „A jakośmy nosili wyobrażenie ziemskiego, tak będziemy nosili wyobrażenie niebieskiego”. My Jesteśmy „powołania niebieskiego uczestnikami” (1 Kor. 15:49; 2 Tym. 4:18; Żyd. 3:1; 6:4; Filip. 3:14; Efez. 2:6,7; 2 Tes. 1:11,12; 2 Tym. 1:9,10).

Pytanie: Czy wybrani Kościoła, „zwycięzcy”, „święci” będą nadal istotami ludzkimi, „z ziemi ziemskimi”?

Odpowiedź: „Przez co bardzo wielkie i kosztowne obietnice są nam darowane, abyście się przez nie stali uczestnikami *Boskiego przyrodzenia*”- „nowymi stworzeniami” (2 Piotra 1:4; 2 Kor. 5:17; Rzym. 8:17,18).

Pytanie: Kiedy zostanie zakończona ich całkowita *przemiana* (rozpoczęta przez zmianę serca przy spłodzeniu z Ducha)? Kiedy staną się podobni do Chrystusa, swego Pana?

Odpowiedź: „Wszyscy [święci] *przemienieni* będziemy”. (...) „Umarli [święci] *wzbudzeni* będą *nieskazitelni*, a my będziemy *przemienieni* (...) bardzo prędko w okamgnieniu (...) a co jest śmiertelnego, musi przyoblec *nieśmiertelność*”. „Bywa wsiane ciało cielesne, a będzie wzbudzone ciało duchowne”. „Takci będzie

[szczególne] powstanie [wybranych] umarłych” (1 Kor. 15:50-53, 42-44; Filip. 3:11).

Nadzieja dla nie wybranych

Pytanie: Jaka jest nadzieja dla tych wszystkich, którzy nie należą do Wybranych Wieku Ewangelii?

Odpowiedź: „Wszystko [ludzkie] stworzenie wspólnie wzdycha, i wspólnie boleje aż dotąd. Bo troskliwe wyglądanie stworzenia oczekuje objawienia synów Bożych [świętych]”. Potem nastąpi „czas naprawienia wszystkich rzeczy, co był przepowiedział Bóg przez usta wszystkich świętych swoich proroków od wieków”, kiedy to „wszystkie rodzaje ziemi” błogosławione będą przez „nasienie Abrahama” (Rzym. 8:22,19; Dz.Ap. 3:19-21; Gal. 3:16,29).

Pytanie: Czy umarli zachowali świadomość czy też nie?

Odpowiedź: „Umarli o niczym nie wiedzą” (Kazn. 9:5; Ps. 146:4; Izaj. 38:18,19).

Pytanie: Czy święci, którzy odeszli chwalą Pana cały czas przez minione wieki?

Odpowiedź: „Umarli nie będą chwalili Pana” (Ps. 115:17; 6:6; Kazn. 9:6).

Nagrody - przy śmierci czy zmartwychwstaniu?

Pytanie: Czy pełnego zadośćuczynienia, nagrody bądź kary, należy się spodziewać przed zmartwychwstaniem?

Odpowiedź: „Aleć będzie nagrodzono przy zmartwychwstaniu sprawiedliwych” (Łuk. 14:14; Obj. 11:18; Mat.16:27).

Pytanie: Czy prorocy otrzymali swą nagrodę w chwili śmierci? Czy też było to zastrzeżone w Boskim Planie, że mają ją otrzymać na początku Tysiąclecia, w Wieku lub Dniu Sądu?

Odpowiedź: „Czas umarłych, aby byli sądzeni, i abyś oddał zapłatę sługom swoim *prorokom*”, ma nastąpić na głos siódmej trąby, trąby ostatecznej, pod koniec Wieku Ewangelii (Obj. 11:15,18; Ps. 17:15).

Pytanie: Czy Apostołom obiecano przeniesienie do nieba w momencie śmierci, czy też mieli oczekiwać Wtórego Przyjścia Jezusa?

Odpowiedź: „Ale ja jakom rzekł Żydom: Gdzie ja idę, wy przyjść nie możecie; tak i *wam* [Apostołom] teraz powiadam”, „Przyjdę zasię i wezmę was do siebie” (Jan 13:33; 14:3).

Pytanie: Czy właściwym było, aby święci Wieku Ewangelii, z wyjątkiem tych, którzy żyli w czasie powrotu Pana, oczekiwali na *ukoronowanie* w chwili śmierci?

Odpowiedź: „A gdy się okaże on ksiązę pasterzy, odniesiecie niezwiędłą koronę chwały” (1 Piotra 5:4; 2 Tym. 4:8; 1 Piotra 1:4,5).

Pytanie: Czy Apostołowie oczekiwali chwały w chwili śmierci, czy podczas Wtórego Przyjścia Chrystusa?

Odpowiedź: „Ale gdy się Chrystus on żywot nasz, pokaże, *tedy i wy z nim okażecie się w chwale*” (Kol. 3:4; 1 Jana 3:2).

Pytanie: Czy święci mieli „*świecić*” po śmierci?

Odpowiedź: „A wiele z tych, którzy śpią w prochu ziemi, ocucą się (...) i ci, którzy innych nauczają, *świecić* się będą jako światłość [jak słońce] na niebie” (Dan. 12:2,3; Mat. 13:40-43).

Pytanie: Czy Starożytni Godni zostali nagrodzeni w chwili śmierci?

Odpowiedź: „Według wiary pomarli ci wszyscy, *nie* wzięwszy obietnic; (...) aby oni bez nas nie stali się doskonałymi” (Żyd. 11:13,39,40).

Dawid nie jest w niebie

Pytanie: Dawid był jednym z świętych proroków. Czy został nagrodzony przez zabranie go do nieba?

Odpowiedź: „Albowiemci Dawid nie wstąpił do nieba” (Dz.Ap. 2:34).

Pytanie: Ilu zostało zabranych do nieba do czasu wniebowstąpienia naszego Pana?

Odpowiedź: „A nikt nie wstąpił do nieba, tylko ten, który zstąpił z nieba, Syn Człowieczy” (Jan 3:13).

Pytanie: Czy ten, który stworzył człowieka może go zniszczyć? Czy dusza może być zniszczona przez swego Stwórcę?

Odpowiedź: „Bójcie się tego, który może i duszę i ciało *zatracić* w gehennie [we „wtórej śmierci”]. „Nie zachował od śmierci duszy ich”. „Dusza, która grzeszy, ta umrze” (Mat. 10:28; Ps. 22:30; 78:50; Ezech. 18:4,20; Joz. 10:35; Izaj. 38:17; Ps. 56:14; 30:4; 119:175; Mat. 26:38; Izaj. 53:10,12).

Pytanie: Jak wielką wagę przywiązywał Apostoł Paweł do doktryny o zmartwychwstaniu?

Odpowiedź: „Bo jeźlić zmartwychwstania nie masz, tedyć i Chrystus nie jest wzbudzony (...) Zatem i ci *poginęli*, którzy zasnęli w Chrystusie” (1 Kor. 15:13-18).

Pytanie: Czy niesprawiedliwi są obecnie poddawani mękom w jakimś nieznanym piekle? Albo czy zawsze spotyka ich zasłużona kara za niesprawiedliwe postępowanie w obecnym życiu?

Odpowiedź: „Umie Pan (...) niesprawiedliwych na dzień sądu [Dzień Tysiąclecia] ku karaniu *chować*” (2 Piotra 2:9; Ijob. 21:30).

Zniszczenie niepoprawnych

Pytanie: Jaki będzie koniec tych, którzy w czasie próby okażą się niepoprawnymi - złymi dobrowolnie?

Odpowiedź: Tacy „będą odcięci od życia”, „i pójdą na wieczne zniszczenie [zniszczenie, które nigdy już nie zakończy się zmartwychwstaniem]”, ponieważ zawsze „zapłatą za grzech jest śmierć”, „śmierć wtóra”. I zawsze dar Boży, wieczne życie, można otrzymać tylko w Chrystusie. „Kto ma Syna, ma żywot”, kto nie ma Syna, nie otrzyma tego daru (Mat. 25:46; Obj. 20:14,15; 2 Tes. 1:9; Rzym. 6:23; 1 Jana 5:12).

Pytanie: Jeśli piekło (*sheol*) jest miejscem okrutnych tortur, oświetlonym płomieniami i odrażającym w związku z przekleństwem jego mieszkańców cierpiących owe tortury, zarówno umysłowe jak fizyczne, to dlaczego Pismo Święte stwierdza, że ono jest miejscem ciszy, ciemności, zapomnienia i stanu całkowitej nieświadomości? (Ijob 10:21,22; Ps. 88:4-13; 6:6; 146:4; Kazn. 9:10; Izaj. 38:18).

Pytanie: Jeśli Bóg jest w *stanie zniszczyć* zarówno duszę, jak i ciało we wtórej śmierci, i jeśli On głosi, że *zniszczy* dobrowolnie i świadomie złych, czy nie dowodzi to, że nie istnieje coś takiego jak wieczny grzech i wieczna agonía? I czy nie oczyszcza to charakteru Boga z zarzutów niesprawiedliwości?

Pytanie: Czy podane tu twierdzenia nie są delikatnie powiązane ze wszystkimi twoimi *wątpliwościami*, trapiącymi cię od chwili, gdy stałeś się chrześcijaninem, a może już wcześniej? A czy ich biblijne wytłumaczenie nie dopomaga w wielkim stopniu w ugruntowaniu, zakorzenieniu i utwierdzeniu wiary w Biblię jako natchnione Słowo Boga? Takim był bowiem błogosławiony rezultat u wielu, którzy w swym zagubieniu powątpiewali, stając się sceptycznymi i nieugruntowanymi chrześcijanami, jak również u wielu niewierzących. Jest to ten *klucz*, który otwiera uczciwemu poszukiwaczowi skarby Boskiej mądrości i łaski.

Co jest zapłatą za grzech - życie w wiecznych mękach czy śmierć?

I. Nie jest nią życie wieczne w mękach.

- A. *Pismo Święte nigdzie nie naucza o życiu w wiecznych mękach jako zapłacie za grzech.*
- B. *Taki pogląd sprzeciwia się ustępom Pisma Świętego.*
- C. *Jest przeciwny doktrynom Pisma Świętego.*
- D. *Jest spreczny sam w sobie, będąc niewykonalny.*
- E. *Jest spreczny z Boskim charakterem doskonałej Mądrości, Mocy, Sprawiedliwości i Miłości.*
- F. *Jest spreczny z okupem Chrystusowym - odpowiednią ceną - który był dostarczony przez śmierć, nie przez wieczne męki.*
- G. *Jest spreczny ze zdrowym rozsądkiem, czyniąc rzeczników powyższego nierozsądnymi, a ofiary swego oszustwa doprowadzając do nie zrównoważenia umysłowego.*
- H. *Jest spreczny z doświadczeniami, które pokazują, że nie ta kara, lecz inna, jest nałożona.*
- I. *Jest spreczny z pobożnością, okaleczając prawdziwą wiarę, nadzieję i miłość, szerząc terror, niewiarę, rozpacz i zatwardziałość serca.*
- J. *Jest spreczny z rozsądkiem, ponieważ każdy instykt zdrowego rozsądku buntuje się przeciwko takiej karze.*
- K. *Jest spreczny z doktryną, że grzech przestanie istnieć.*
- L. *Jest spreczny z doktryną, że zło przestanie istnieć.*
- M. *Jest spreczny z doktryną, że życie wieczne jest nagrodą.*
- N. *Jest pogańską doktryną.*
- O. *Jest nauką szatana i jego upadłych aniołów.*
- P. *Jest zachętą do prześladowań podejmowanych przez ludzi, którzy nie posiadają ducha Pańskiego, a napelnieni są duchem przeciwnika.*
- Q. *Jest narzędziem polityki kleru.*
- R. *Jest sfalszowaniem prawdziwej kary za grzech.*

- S. *Jest oparty na fałszywym poglądzie na temat natury i cech duszy ludzkiej.*
- T. *Jest oparty na błędnym poglądzie na piekło.*
- U. *Jest oparty na błędnym poglądzie na życie wieczne.*
- V. *Jest oparty na błędnym poglądzie na życie przyszłe.*
- W. *Jest oparty na błędnych metodach interpretacji.*
- X. *Jest wspierany przez błędne tłumaczenia.*
- Y. *Jest sednem pierwszego, stale powtarzanego kłamstwa.*
- Z. *Wiara w jego biblijność uczyniła najlepszych i najmądrzejszych ludzi niewierzącymi.*

II. Jest nią śmierć.

A. Dowód śmierci:

- a. *Bezpośrednie ustępy:* 1 Mojż. 2:17; Jer. 31:30; Rzym. 1:32; 5:12,15,17; 6:16,21,23; 7:5; 1 Kor. 15:21,22,56; Jak. 1:15; 1 Jana 5:16.
- b. *Równoległe ustępy:* 1 Mojż. 3:19; Rzym. 1:18; 5:16,18,19.

B. Natura śmierci:

- a. *Nie jest nią życie:* 5 Mojż. 30:15,19; Rzym. 5:21; 6:23; 8:13; Gal. 6:8.
- b. *Lecz wygaszenie życia.*
 1. *Nieistnienie:* Ijob 6:15,18; 7:9; Ps. 37:10,35,36; 49:13; 104:35.
 2. *Zniszczenie:* Ijob 31:3; Ps. 9:6; 37:38; 145:20; Izaj. 1:28; 1 Kor. 3:17; Filip. 3:19; 2 Tes. 1:9; 1 Tym. 6:9; 2 Piotra 2:1,12; 3:16.
 3. *Strawienie:* Ps. 104:35; Izaj. 1:28; Żyd. 12:29.
 4. *Pożarcie:* Izaj. 1:20; Żyd. 10:26-28.
 5. *Zginienie:*
 - (a) dowód zginienia: Ijob 4:9; 6:15,18; Ps. 73:27; Przyp. Sal. 11:10.

(b) znaczenie zginienia: Ps. 37:20; Mat. 8:25,32;
Łuk. 11:50,51; 13:33; Jan 3:16.

6. Wykorzenie: Ps. 37:9,22,34,38.

C. *Skutek śmierci: zniszczenie ciała i duszy.*

a. *Dusza umiera:* Ijob 36:14; Ps. 56:14; 78:50; 116:8;
Ezech. 18:4,20; Jak. 5:20.

b. *Martwa dusza nie żyje:* Ps. 22:30; 30:4; 33:18,19; Izaj.
55:3; Ezech. 13:19; 18:27.

c. *Martwa dusza nie istnieje:* Ps. 49:9.

d. *Grzeszna dusza jest zniszczona:* Ps. 35:17; 40:15; Przyp.
Sal. 6:32; Ezech. 22:27; Mat. 10:28; Dz.Ap. 3:23; Jak.
4:12.

e. *Grzeszna dusza jest strawiona:* Izaj. 10:18.

f. *Grzeszna dusza jest pożarta:* Ezech. 22:25.

g. *Grzeszna dusza ginie:* Mat. 16:25,26.

h. *Grzeszna dusza jest wykorzeniona:* 3 Mojż. 22:3; 4 Mojż.
15:30.

D. *Harmonijność pojęcia śmierci jako kary za grzech.*

a. *Zgodne jest z Pismem Świętym.*

b. *Zgodne jest ze wszystkimi ustępami Pisma Świętego.*

c. *Zgodne jest ze wszystkimi doktrynami Pisma Świętego.*

d. *Zgodne jest samo w sobie, zawiera możliwość stosowania
kary.*

e. *Zgodne jest z Boskim charakterem.*

f. *Zgodne jest z Okupem Chrystusa i Jego śmiercią.*

g. *Zgodne jest ze zdrowym rozsądkiem.*

h. *Zgodne jest z doświadczeniem i obserwacją.*

i. *Zgodne jest z pobożnością.*

j. *Zgodne jest z rozumem.*

k. *Zgodne jest z doktryną, że grzech przestanie istnieć.*

l. *Zgodne jest z doktryną, że zło przestanie istnieć.*

m. *Zgodne jest z doktryną, że życie jest darem - nagrodą.*

- n. *Zgodne było z doktryną ludu Bożego przed Średniowieczem.*
- o. *Jest nauką Boga i Jego sług.*
- p. *Pobudza do religijnej tolerancji i wolności.*
- q. *Jest dowodem równości przed trybunałem Sprawiedliwości.*
- r. *Jest nauką Chrystusa o karze za grzech.*
- s. *Jest oparte na prawdziwej naturze duszy.*
- t. *Zgodne jest z piekłem biblijnym.*
- u. *Jest oparte na właściwym poglądzie na życie wieczne.*
- v. *Jest oparte na prawdziwym poglądzie na przyszłe życie.*
- w. *Jest oparte na właściwych metodach interpretacji.*
- x. *Jest poparte poprawnymi tłumaczeniami.*
- y. *Jest pierwszą doktryną, którą Bóg udzielił rodzajowi ludzkiemu.*
- z. *Wiara w jej biblijność przekonuje niewierzących.*

www.epifania.pl